

Kiedy kibice Odry poznali terminarz II ligi, to już przed sezonem mówili, że mecz z Rakowem będzie najciekawszym meczem rundy, a może nawet sezonu. Mieli na myśli aspekt kibicowski. Tymczasem jutrzejsze spotkanie tych zespołów będzie również hitem ze względów czysto piłkarskich. Zmierzy się lider z wiceliderem. Od wielu dni kibice i działacze Odry robią wszystko, by w Opolu padł tegoroczny rekord frekwencji. Da się również wyczuć mobilizację fanów Rakowa, którzy zamierzają przyjechać w kilkaset osób.



Od wielu dni na stronach Odry Opole i Jednej Odry trwa mobilizowanie kibiców, a pośrednio też piłkarzy. Każdego dnia pojawia się jakiś wpis, który ma podkreślać atmosferę. Tu wklejam jeden z wpisów umieszczonych na fanpejdżu, z którego wynika, że w Opolu już nie marzą o I lidze. Kibice już w nią wierzą. Oni już marzą o ... Ekstraklasie. Równocześnie przypominają najczarniejszy moment historii klubu. Zresztą przeczytajcie sami:

„Zamiast wyjazdu do Łodzi, w nielicznym gronie spacerowaliśmy po opustoszałej murawie przy

Oleskiej 51. Część dyskutowała, część bez słowa kucąca na trawie która kojarzyła się setkami wspomnień.

Nie poddaliśmy się jednak. Był 2009 rok i niedługo później odbudowaliśmy piłkę w Opolu. To wtedy pojawiła się flaga, która już na dobre wpisała się w nasze charaktery. Najwierniejsi. Tak z dumną o sobie mówiliśmy. Bo byliśmy i tam - na tej pustej murawie, tak jak i w podobnym gronie jesteśmy tu dalej. 7 lat już minęło, ale nasz fanatyzm nie zmalał nawet o milimetr. Czy młode pokolenie, tak obecnie liczne przy Oleskiej, będzie potrafiło wyrobić sobie charakter bez tak ciężkiej lekcji jaką mieliśmy my? Czy sukces nie rozleniwi? Spokój nie odbierze motywacji?

Wierzymy, że stajemy na progu czegoś wielkiego. Szansy, której nie doświadczyły całe pokolenia kibiców Odry. Już nikt nie mówi szeptem o 1 lidze. Teraz szeptem mówi się o Ekstraklasie, o tym czego ogromna większość z nas nigdy nie miała okazji zaznać."

I pomyśleć, że jak fetowano awans do II ligi i kibice Odry licytowali się w awansach z jej piłkarzami, to mogło to wyglądać na totalny żart. Tymczasem teraz wygląda to inaczej. Przypominam ten filmik.

Wpis z czwartku pokazuje olbrzymie zaangażowanie. Są w nim konkretne wskazówki mające zmobilizować jak najwięcej osób, które przyjdą na stadion. Poniżej cytuję:

„Trochę ponad 3 lata temu graliśmy z Rakowem. Fantastyczny wynik, fantastyczna frekwencja i fantastyczna oprawa. Takiej powtórki byśmy chcieli. Czy się uda?

Nic nie dzieje się samo z siebie. Czy zrobiliście wszystko co można, żeby się udało? Może możecie wykonać jeden telefon więcej? Parę dodatkowych smsów? Wiadomość na fb?

Wszystko co najlepsze na Odrze nie dzieje się wtedy kiedy odpowiada za to garstka, a kiedy angażuje się każdy.

Czy zaangażowałeś się?”.

Widać też mobilizację na fanpejdżu kibiców Rakowa. Głównym zdjęciem strony Wieczny Raków grafika z napisem „Najazd na Opole”. Z informacji tam podanej wynika, że z Częstochowy przyjedzie kilkusetosobowa grupa.

Odra Opole, z dorobkiem 32 punktów, jest liderem. Wyprzedza o 2 punkty Raków, który rozegrał jeden mecz mniej. Bilans Odry to 9 zwycięstw, 5 remisów i 1 porażka. Dorobek Rakowa, to z kolei 8 zwycięstw i 6 remisów, z tego 4 na wyjazdach. Częstochowianie są jedynym niepokonanym klubem w II lidze. Mało tego, ale są jedynym zespołem bez porażki grającym na trzech najwyższych poziomach rozgrywkowych. Jak dołożymy do tego cztery grupy trzecich lig, to jednym z dwóch. Tym drugim jest ŁKS Łódź.

Wszystko to powoduję, że ten mecz muszę zobaczyć.

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}